

6,4 mln USD odszkodowania za śmierć Freddiego Graya

11 września 2015

25-letni Gray w kwietniu zeszłego roku został aresztowany w mieście Baltimore w USA za posiadanie noża sprężynowego i skatowany w policyjnym radiowozie; miał m.in. wielokrotnie złamany kręgosłup. Zmarł w szpitalu po 7 dniach śpiączki. Jego tragiczna śmierć była jedną z przyczyn wielotygodniowych protestów przeciwko policyjnej przemocy wobec Afroamerykanów.

Burmistrz miasta, Stephanie Rawlings-Blake, sama zaproponowała wypłacenie odszkodowania, stwierdziła bowiem, że cywilny proces przed sądem byłby „długi, kosztowny i bolesny” i „wydłużyłby czas, którego nasze miasto potrzebuje, żeby zaleczyć rany”. Zaznaczyła jednocześnie, że wypłacenie 6,4 mln dol. nie jest ze strony miasta przyznaniem się do winy – proces wobec szóstki policjantów, którzy wsiedli z Grayem do radiowozu, wciąż się toczy.

Mimo że sprawa nie została jeszcze zamknięta, wyrok powinien być dość oczywisty. Gray w ogóle nie powinien zostać aresztowany – posiadanie noża sprężynowego jest legalne. Według oficjalnej wersji policji, kręgosłup zdrowego, 25-letniego mężczyzny miał się połamać przez „ostrą jazdę” kierowcy radiowozu i fakt, że Gray nie miał zapiętych pasów. Kierowca samochodu, Cezar Goodson, został oskarżony o morderstwo drugiego stopnia. Trójce innych funkcjonariuszy – porucznikowi Brianowi Rice’owi, sierżant Anne White i oficerowi Williamowi Porterowi – postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci, a pozostali policjanci, oficerowie Garrett Miller i Edward Nero, odpowiedzą za napaść. Żadne z oskarżonych nie przyznało się do winy; wszyscy są obecnie na wolności po wpłaceniu kaucji w wysokości od 250 do 350 tys. dol.

Proces budzi ogromne emocje. obrońcy funkcjonariuszy wnosili o wykluczenie ze sprawy prokurator Marylin Mosby, czarnoskórej prawniczki reprezentującej w procesie stan Maryland. To Mosby postawiła policjantom tak wysokie zarzuty – zwykle funkcjonariusze policji byli przez prokuratorów traktowani znacznie łagodniej niż zwykli obywatele. Obrona argumentowała, że mąż Marylin Mosby jest radnym w dzielnicy, w której odbywały się najgorętsze protesty przeciwko policyjnej przemocy i może być z tego powodu nieobiektywna, sąd jednak oddalił ten wniosek.

Rawlings-Blake stwierdziła, że odszkodowanie dla rodziny Graya zostanie wypłacone w dwóch transzach – pierwsza w wysokości 2,8 mln dol. trafi do bliskich mężczyzny w tym roku, a 3,6 mln w przyszłym.

Przeciwko przekazaniu zadośćuczynienia protestuje największy baltimorski związek zawodowy policjantów, który uznał decyzję burmistrz za „nieprzystojną”. Pułkownik Gene Ryan, przewodniczący lokalnych struktur, stwierdził, że odszkodowanie dla rodziny zamordowanego mieszkańca Baltimore zagrozi odnowieniu stosunków na linii policja-władze miejskie „właśnie w momencie, w którym wszystko zaczęło wracać do normalnego stanu sprzed zamieszek”.

Śmierć Freddiego Graya wywołała jedną z najpoważniejszych fal protestów społeczności afroamerykańskiej w ciągu ostatnich lat.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu